PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, środa 21 stycznia 1931 r. Nr. 16.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sesja Rady Ligi. Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa Paneuropy. Sprawa rozbrojenia. Sytuacja międzynarodowa.—Sytuacja polityczna na Litwie.— **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

SESJA RADY LIGI. POLSKA A NIEMCY.

Vorwärts 20.I, w art. wst. „Zaniepokojona Europa" omawia rolę Niemiec w Genewie i wytyka min. Curtiusowi niezdecydowanie oraz pogorszenie przez to pozycji Niemiec w polityce światowej. Unika on wyraźnego wystąpienia przeciwko „krzykaczom nacjonalistycznym", a spotykają go niepowodzenia jedno po drugiem. Curtius nie umiał nawet wykorzystać tej sposobności, aby przemówić w radjo amerykańskiem dla 18 stacyj radjowych i 30 miljonów słuchaczy, gdyż widocznie obawiał się nowej krytyki ze strony nacjonalistów. Wobec tego Amerykanie zwrócili się o przemówienie do min. Zaleskiego, „który nie dał sobie tego dwa razy powtarzać" i przedstawił Amerykanom polską tezę oraz wskazał niebezpieczeństwa rewizji traktatów.

Germania 20.I, w koresp. z Genewy pisze, że nie da się zaprzeczyć, iż wyrzeczenie się przez Niemcy zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi i zwłoka w rozpatrzeniu niemieckich skarg nie ułatwiła pomyślnego ich załatwienia. Polacy wykorzystali te dwa miesiące do rozwinięcia propagandy, która zatuszowała podniecenie wśród ludności niemieckiej i oburzenie tej prasy zagranicznej, która się „rzeczowo orjentowała". „Proces w Golasowicach okazał, jakiemi środkami polskie sądownictwo wymusiło i sfałszowało zeznania świadków". Polska mogła także przeprowadzić pracę przygotowawczą w zakresie dyplomatycznym a podróż min. Zaleskiego i liczne rozmowy w Genewie miały na celu przygotowanie atmosfery. Wobec tego niemiecki minister spraw zagranicznych nie będzie miał łatwego zadania przy przeprowadzeniu choćby minimalnych żądań, tembardziej, że delegacja francuska dąży do załatwienia tej niewygodnej sprawy tanim kompromisem.

Dziennik pisze, że starano się osłabić znaczenie skarg Rzeszy przez to, iż na czele postawiono skargę Volksbundu, która miała dawać lepsze punkty zaczepienia. Polska w swej nocie starała się osłabić niemieckie skargi, ale — według zdania tutejszych kół — brak tej nocie przekonywujących argumentów.

Dalej dowodzi dziennik „fałszywości" polskich argumentów i zaznacza, że niewątpliwie powołanie międzynarodowej komisji śledczej pod przewodnictwem Calondera, zaopatrzonej w nieograniczone prawa śledcze, miałoby znaczenie dla „zagrożonej mniejszości niemieckiej". Ale czy ta zwłoka znów nie pozwoliłaby Polsce na znalezienie dla siebie drogi wyjścia? Materjał dostarczony Radzie Ligi w dostatecznej mierze dowodzi winy Polski.

Berl. Börs. - Courier 19.I, podnosi, że sprawy rozbrojeniowe odwlekły zajęcie się główną sprawą obecnej sesji Rady Ligi t. j., skargami niemieckiemi, które dopiero w środę znajdą się na porządku dziennym. Min. Zaleski na tajnem posiedzeniu zgodził się na wniosek Curtiusa, aby wszystkie skargi przeciwko Polsce załatwić równocześnie.

Dziennik podkreśla: „Nie można przewidzieć z całą pewnością, jaki przebieg będzie miała rozprawa. Wydaje się, że istnieje dążenie do przeprowadzenia rezolucji, w której Rada zajmie stanowisko wobec wypadków górnośląskich w czasie wyborów. Obecnie zatem wszystko zależy od tego, czy krytyka rzeczywiście odda słuszność podniesionym przez Niemcy i przez mniejszość niemiecką skargom i jakie praktyczne oddziaływanie może mieć ta krytyka oraz jak będzie przedsięwzięte zbadanie tych skarg".

Deutsche Allg. Ztg. 20.I, zamieszcza artykuł o stosunkach rolnych na polskiem Pomorzu i wyrzeka na krzywdę, jaką Niemcom wyrządza reforma rolna w Polsce. W tej sprawie złożyła mniejszość niemiecka w Polsce skargę do Ligi Narodów. Autor przedstawia liczbowo ubytek ludności niemieckiej od 1918 roku, który wynosi około 750 tysięcy osób. Polacy tłumaczą wprowadzenie reformy rolnej konieczno-

ścią gospodarczą. Autor dowodzi, że gospodarstwa niemieckie tak znakomicie są prowadzone, że nie zachodzi potrzeba parcelowania ich z powodu zacofanej gospodarki.

Berl. Tageblatt 19.I, w koresp. z Genewy „Przed polską debatą" pisze, że nie jest słusznem polskie twierdzenie, jak i twierdzenie części opinji niemieckiej, iż „skargi niemieckie mają na celu rozpoczęcie kampanji rewizyjnej w celu rewizji wschodnich granic, którą to rewizję każdy Niemiec uważa za konieczną, ale która obecnie nie jest przedmiotem dyskusji". Polacy powinni sobie raczej zdawać sprawę, że przeciwnie wówczas kampanja rewizyjna byłaby wywołana, gdyby nie powiodło się „rzeczowe i prawidłowe przeprowadzenie żądanej przez Niemcy ochrony mniejszości".

Tremonia 13.I, (Dortmund) w koresp. z Katowic pisze, że tylko prasa prorządowa w Polsce wierzy w zwycięstwo Polski w Genewie, natomiast prasa opozycyjna zapatruje się na tę sprawę dosyć sceptycznie.
Dziennik podnosi, że pomimo ignorowania skargi Ukraińców oraz bagatelizowania skargi niemieckiej przez Polskę, pozostaje jeszcze orzeczenie Calondera, którego przecież Liga Narodów nie zechce zdradzić, jako swego męża zaufania i nie będzie szukała kompromisowego załatwienia skarg niemieckich.

The Manchester Guardian 19.I, omawiając w art. wst. sesję Rady Ligi, pisze, że Briand, wnosząc swój plan federacji europejskiej, zdawał sobie sprawę z tego, że nie ma on szans realizacji. Autor podejrzewa, że głównym celem Brianda jest wyzyskanie w ten sposób kolektywnej gwarancji bezpieczeństwa Francji, czemu żaden rząd brytyjski nie okaże świadomie poparcia. Poza federacją europejską Rada Ligi ma do rozważenia dwie poważne sprawy — sytuację mniejszości narodowych w Polsce i ustalenie terminu zwołania konferencji rozbrojeniowej. Omawiając stosunek Niemiec do Ligi, autor pisze, że groźba Niemiec wystąpienia z Ligi może przez szereg lat wisieć nad Ligą, co dla idei Ligi nie jest rzeczą pożądaną tak samo jak niepożądaną rzeczą jest pozostawienie poza granicami Ligi Stanów Zjednoczonych, Rosji i Turcji. Wyliczając korzyści, jakie Niemcy osiągnęły z tytułu należenia do Ligi — Plan Younga, ewakuacja Ruhry i Nadrenji — pisze, że akty te są korzystne w oczach Francji i Anglji, Niemcy zaś uważają to za akty spóźnionej sprawiedliwości. Ustępstwa te nie zaspokoiły apetytu Niemiec, lecz raczej go zaostrzyły. Niemcy znajdują się dzisiaj w daleko silniejszej pozycji niż kiedykolwiek przedtem od czasu zakończenia wojny i dlatego mogą żądać tego, co uważają dla siebie za sprawiedliwe.
Co się tyczy mniejszości w Polsce, to, zdaniem autora akty ucisku podczas ostatnich wyborów na G. Śląsku są prawdopodobnie dalekie od najgorszych tego rodzaju objawów, jakie znosić muszą mniejszości w Europie. Mimo to jednak stanowią one dla większości Niemców pewnego rodzaju próbę postępowania Ligi. Do tej pory Liga w takich wypadkach okazywała zupełną bezsiłę. Jeśli chodzi o Polskę, to trudną będzie rzeczą zastosowanie względem niej jakichś ostrych środków, ponieważ Polska jest krajem silnym i ma silnych sprzymierzeńców.
Sprawa rozbrojenia nie jest rzeczą łatwą. Chodzi więc o to, by mocarstwa wykazały przynajmniej dobrą wolę w kierunku zwołania konferencji tak rychło, jak tylko to będzie możliwe. Ponieważ konferencja skończy się prawdopodobnie fiaskiem, więc mocarstwa nie spieszą się z jej zwołaniem, chcąc w ten sposób odsunąć jak najdalej moment fiaska.

Wiener Neueste Nachrichten 20.I, omawiając jutrzejszą dyskusję polsko-niemiecką w Genewie, czyni uwagę, że min. Zaleski dobrze przygotował teren dyplomatyczny. Delegacja francuska jest zdania, że niewygodną sprawę trzeba pogrzebać w drodze kompromisu możliwie szybko i bez rozgłosu. Dla delegacji niemieckiej jest tego rodzaju załatwienie sprawy nie do przyjęcia. Dr. Curtius stoi przed ważnemi decyzjami, które mogą zadecydować o jego własnej pozycji wewnętrzno - politycznej.

Deutsche Oesterreichische Tageszt g. 20.I, przyznaje, że dyplomacja polska okazała się zręczną, gdyż udało się jej doprowadzić do zwartego frontu przeciw Niemcom na terenie geenwskim.

Wiener Neueste Nachrichten 18.I, zamieszcza artykuł b. prezydenta Rzeczypospolitej Austrjackiej Hainisch'a o „korytarzu" polskim. Autor twierdzi, że nietylko Anglja i Ameryka, lecz także i Francja wyrażają się ujemnie o „korytarzu". Na dowód tego przytacza dzieła francuskie Roberta Tourli i Réné Martela. Co się tyczy Tourli to Hainisch przyznaje, że musiał on doznać niemiłych doświadczeń w Polsce, gdyż jest nastrojony w duchu antypolskim. Autor artykułu twierdzi, że także i prezydent czechosłowacki Massaryk wypowiedział opinję nieprzychylną dla Polaków w sprawie „korytarza". Słowa jego były wprawdzie później zdementowane, pisze autor, lecz komu jednak wiadomo, jak powstaje takie zaprzeczenie, ten nie będzie miał wątpliwości co do prawdziwych poglądów Massaryka. Były prezydent austrjacki apeluje do polskich mężów stanu, by porozumieli się z Niemcami i uzyskali w ten sopsób na wypadek konfliktu z Rosją sąsiada, który zachowa szczerze życzliwą neutralność.

Neue Zürcher Ztg. 19.I pisze, że według prasy polskiej stanowisko Polski po rozmowach paryskich poprawiło się na gruncie genewskim, tak iż rząd polski nie potrzebuje obawiać się przykrych niespodzianek .Tekst polskiej odpowiedzi na skargi niemieckie oraz skargi katowickiego „Volksbundu" zostały posłane marsz. Piłsudskiemu na Maderę przez osobnego kurjera.
Dalej dziennik przytacza głosy prasy o procesie w Golasowicach oraz komentarze prasy niemieckiej.

Obzor 29.XII (Zagrzeb) pisze o styczniowej sesji Ligi Narodów i podkreśla ,że Niemcy wysuwają kwestję mniejszości narodowych jedynie w tym celu, aby mieć pretekst do wskazywania na zły los mniejszości niemieckiej poza granicami Rzeszy i na potrzebę rewizji granic.
Dziennik podnosi, że w Niemczech nawet stronnictwa umiarkowane dążą do rewizji granic wschodnich i od stronnictw skrajnie prawicowych różnią się tylko taktyką.

POLSKA A LITWA.

Prasa litewska z 19.I, zamieszcza komunikat ag. „Elta" o przekazaniu Lidze Nar. sprawy ruchu granicznego pomiędzy Polską i Litwą naskutek tego, że konferencje dr. Klimasa z dyr. Szumlakowskim w tej sprawie nie dały wyników. „Polacy — pisze dziennik — nie zgodzili się dopuścić neutralne osobistości do komisyj, mających uregulować te sprawy".

Lietuvos Aidas 19.I, w art. p. n. „Nasze sprawy w Genewie", omawiając postanowienie Rady Ligi Nar. z r. 1927 w sprawie nawiązania stosunków pomiędzy Polską i Litwą oraz wnioski tranzytowej komisji Ligi, wyłonionej w r. 1928, w sprawie nawiązania bezpośredniej i tranzytowej komunikacji pomiędzy obu krajami, zaznacza z zadowoleniem, że wnioski komisji tranzytowej, które mają być rozważane na obecnej sesji Rady Ligi, nie poszły w myśl życzeń Polski; komisja ta bowiem w swym raporcie wypowiada się tylko b. ostrożnie w interesującej Polskę sprawie nawiązania bezpośredniej komunikacji z Litwą, wskazując na to, że istniejąca sytuacja nie przeszkadza wymianie towarów pomiędzy Litwą i Polską przez państwa trzecie. Komisja zaleca tylko nawiązanie bezpośrednich rokowań w tej sprawie. Co się tyczy sprawy tranzytu, to komisja wskazuje tylko na konieczność uregulowania tranzytu towarowego, nie zaś osobowego, jak tego życzyła sobie Polska. Natomiast komisja uważa za rzecz niezbędną nawiązanie komunikacji pocztowej i telegraficznej. Sprawę stosunków konsularnych komisja pozostawia otwartą, uważając, że da się ona załatwić za pośrednictwem państw trzecich. „Podstawową myślą raportu komisji — pisze dziennik — jest to, że istniejący pomiędzy Litwą i Polską spór polityczny nie powinien w każdym razie utrudniać komunikacji międzynarodowej. Utrudnianie tej komunikacji odbija się niekorzystnie na interesach państw trzecich, pozatem jest ono sprzeczne z zobowiązaniami międzynarodowemi przyjętemi przez Litwę i Polskę". W d. c. „Liet. Aidas" podkreśla, że wnioski tranzytowej komisji Ligi nie zadawalają wprawdzie Polski, ale tembardziej nie zadawalają Litwy. Rząd litewski bowiem nie może zgodzić się z temi wnioskami komisji, które przekreślają prawa Litwy, mianowicie chodzi tu o: 1) żądanie zamiany części personelu litewskiego, zatrudnionego przy spławie drzewa Niemnem oraz 2) pogląd, że otwarcie komunikacji na linji Landwarowo — Koszedary jest rzeczą konieczną ze względu na interesy państw trzecich.

Jaką drogą pójdzie dalej rozważanie w Radzie Ligi sporu co do wznowienia komunikacji pomiędzy Litwą i Polską, zależeć będzie — zdaniem dziennika— od tego, jakich wyjaśnień dostarczą Radzie obydwie strony. Dziennik wyraża w końcu zdanie, że sprawa ta nie zostanie definitywnie załatwiona na obecnej sesji Rady Ligi, a to z powodu rozbieżności poglądów Polski i Litwy.

Rytas 19.I, zamieszcza p. n. „Tendencyjny wymysł" oświadczenie, podpisane przez dr. Bistrasa (prezesa ch.-dem. stronnictwa), w którem ten zaprzecza szerzonym przez polityczne sfery litewskie pogłoskom, jakoby chrz.-demokraci na życzenie Watykanu mieli prowadzić rokowania z Polską.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA PANEUROPY. SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

La Tribuna 18.I podkreśla, że Grandi wypowiedział swą mowę w Genewie po włosku, chcąc zaznaczyć potrzebę liczenia się z głosem włoskim w polityce europejskiej. Następnie stwierdza dziennik zgodność stanowiska Włoch i Niemiec, uważających za niedorzeczność tworzenie Paneuropy bez Rosji i Turcji. Pozatem nazywa akademicką dyskusją mówienie o równości i porozumieniu gospodarczem Paneuropy bez uprzedniego istotnego rozbrojenia. Działalność Paneuropy niezależnie od Ligi Narodów uważa autor za niebezpieczny i niepotrzebny duplikat. Włochy stawiają sprawę jasno i realnie, pomimo, że nie jest to na rękę Francji i wprawia w zakłopotanie Anglję.

Il Giornale d' Italia 17.I, na podstawie odpowiedzi nadesłanych na memorandum Brianda twierdzi, że ogół państw jest przeciwny tworzeniu Paneuropy. Jedne uważają ją za przeciwstawienie się Lidze Narodów, inne nie wyobrażają jej sobie bez udziału Rosji i Turcji, jeszcze inne obawiają się przeciwieństwa wobec Ameryki. Dziennik grupuje odpowiedzi w następujące cztery typy: Jeden przedstawia Francja i jej sateleci (Belgja, Polska i Mała Ententa), stojące na straży nienaruszalności obecnego stanu politycznego. Drugą grupę stanowią Włochy i państwa zwyciężone, o różnych dążeniach, państwa te wyłączają możliwość stałego porozumienia między państwami europejskiemi w dzisiejszych warunkach terytorjalnych i dążą do rewizji układów pokojowych. Trzecią grupę stanowią państwa neutralne (podczas wojny światowej), pragnące utrzymać swoją neutralność także w Paneuropie (zwłaszcza Szwajcarja). Czwartą są państwa, mające zainteresowania poza Europą, a więc niechcące zasklepiać się w samej Europie. Są to Portugalja i Holandja, zainteresowane poza Europą więcej niż w Europie, dalej Hiszpanja, mająca zainteresowanie zarówno w Europie, jak w Afryce i Ameryce południowej; wreszcie Anglja, odrzucająca udział w Paneuropie, gdyż mając trudności poza Europą i w Europie, nie chce obarczać się jeszcze nowemi ciężarami. Następnie, trudnością jest pogodzenie się w Paneuropie narodów panujących z mniejszościami narodowemi, których jest w Europie 35 miljonów. Zdaniem autora, Francja sama już zrezygnowała z Paneuropy w znaczeniu politycznem, bo mówi dziś już tylko o współpracy na polu gospodarczem. W tej dziedzinie jednak poszczególne państwa nie wiele mają do powiedzenia.

Zarówno memorjał Międzynarodowego Biura Pracy jak i Sekretarjatu Komisji jest skromny. Do współpracy gospodarczej więc jest mało podstaw. W życiu gospodarczem Europy rozróżnia autor dwa wyraźne prądy, zmierzające do zapewnienia pokoju pracy. Francuzi kładą nacisk na wytwórczość i dążą do porozumienia między wytwórcami, Anglja zaś kładzie nacisk na handel i dąży do zniesienia taryf celnych. Bardziej konkretnem zjawiskiem są konferen-

cje 8 państw rolniczych w Europie wschodniej — w Bukareszcie, Sinaia i Warszawie. Ale pomysł podziału na państwa rolnicze, mające dostarczać produktów rolnych i państwa przemysłowe, mające przyjmować te produkty, uważa autor za niewłaściwy, gdyż cztery państwa przemysłowe Europy zachodniej: Francja, Niemcy, Włochy i Hiszpanja mają więcej produktów rolnych niż 8 państw, reprezentowanych na odbytych konferencjach.

Neue Freie Presse 20.I, podaje wywiad z min. Mironescu w sprawie konferencji europejskiej i rozbrojenia. Unję europejską uważa Mironescu za nieodzowną dla konsolidacji pokoju i dla zabezpieczenia pomyślnego rozwoju Europy.

W sprawie rozbrojenia podnosi trudności, które polegają na tem, że jest rzeczą prawie niemożliwą zapobieżenie tajnym zbrojeniom t. j. przeprowadzenie kontroli rozbrojenia; trudną rzeczą jest zabezpieczenie obrony państwom mającym za sąsiadów państwa, które nie są członkami Ligi Narodów i których nie można zobowiązać do rozbrojenia.

W związku z przedłużeniem traktatu przymierza z Polską, Mironescu podkreślił, że trantat ma charakter czysto obronny i jest zawarty w ramach statutu Ligi Narodów. Traktat ten jest wartościowym i rozstrzygającym czynnikiem utrzymania i konsolidacji pokoju.

Berl Börsen - Courier 19.I, omawia obrady genewskie i podnosi, że wyłaniają się trudności co do wyboru przewodniczącego przyszłej konferencji rozbrojeniowej, albowiem przeciwko Beneszowi opowiadają się Niemcy, Rosja i Włochy i oczywiście Amerykanie, ze względu na to, że Czechosłowacja należy do państw zbrojących się; Amerykanie nie chcą jednak zgodzić się na wysunięcie wiceprzewodniczącego neutralnego dla tej konferencji. Dlatego ma być utworzony jedynie komitet techniczny dla przygotowania konferencji i Benesz będzie wydelegowany na jego przewodniczącego. Przyczem termin konferencji ma być ustalony na styczeń 1932 r. przed sesją Rady Ligi Nar. kiedy można liczyć na obecność wielu ministrów.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 17.I, w art. wst., nawiązującym do zatargu, jaki od dłuższego czasu istnieje pomiędzy rządem litewskim i duchowieństwem katolickiem, podkreśla, że agitacja duchowieństwa przeciwko rządowi w niektórych miejscowościach, a szczególnie na prowincji, została posunięta do granic ostatecznych. Dziennik uważa, że przeciwrządowa akcja duchowieństwa ma podłoże czysto polityczne i jest wynikiem powrotu na Litwę znanego działacza chrz.-demokratycznego ks. Krupaviciusa. Chrz.-demokracja litewska — zdaniem dziennika — postanowiła nie odwlekać dłużej z pochwyceniem władzy w kraju w swe ręce i w tym celu przy pomocy Kościoła rozpoczęła usilną agitację przeciwko rządowi.

„Liet. Aidas" uważa, że wystąpienie duchowieństwa przeciwko rządowi osłabi autorytet Kościoła na Litwie, a to dlatego, że większa część narodowców, dzisiaj jeszcze praktykujących katolików, znajdzie się w rozterce i zmuszona będzie odsunąć się od Kościoła; księża litewscy głoszą bowiem otwarcie, że tylko ten może być katolikiem, kto należy do stronnictwa chrz.-demokratycznego. „Niejeden z katolików litewskich — pisze dziennik — przeżywa dzisiaj głęboki kryzys duchowy". Co się tyczy rządu, to aczkolwiek polityczna walka prowadzona przeciwko niemu przez Kościół nie może być przyjemna, jednakowoż — zdaniem dziennika — wystąpienie duchowieństwa rządowi wiele zaszkodzić nie zdoła. Dziennik uważa, że walka duchowieństwa przeciwko rządowi skończy się przegraną duchowieństwa, a to dlatego, że rząd litewski nigdy nie zgodzi się na dopuszczenie duchowieństwa do ingerowania w polityczne sprawy kraju. Rząd będzie kategorycznie zwalczał dążenia duchowieństwa idące w kierunku utworzenia teokratycznego państwa na Litwie. Pogłoski o chęci utworzenia przez koła rządowe Kościoła narodowego na Litwie dziennik uważa za nieuzasadnione. Zatarg pomiędzy Kościołem i rządem skończy się — zdaniem dziennika — wówczas, gdy inicjatorzy zatargu przekonają się, że w kraju nie znajdują poparcia i nie mogą z tego powodu spodziewać się żadnego powodzenia. „Nie jest rzeczą wyłączoną, że po tym sporze pomiędzy Kościołem i państwem, dojdzie jeszcze do ułożenia przyjaznych stosunków pomiędzy rządem litewskim i duchowieństwem".

Rytas 19.I informuje, że ostatnia konferencja biskupów litewskich powzięła szereg rezolucyj w sprawie wzmożenia akcji katolickiej na Litwie i uchronienia wiernych, szczególnie młodzieży, od wstępowania do organizacyj dążących do uniezależnienia się zupełnego od Kościoła. Biskupi przesłali na ręce Papieża podziękowanie za jego list, w którym podniesione zostało znaczenie akcji katolickiej i wyrażony żal z powodu krępowania ruchu katolickiego na Litwie przez władze litewskie.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Journal de Genève 16.I, pisze p. t. „Rocznik zdrajców", że od kilku lat pewni osobnicy rozwijają propagandę za oderwaniem kantonu Tessino od Szwajcarji i przyłączeniem go do Włoch. Ostatnim aktem tych „zdrajców" jest ogłoszenie almanachu, który poruszył całą ludność kantonu i wywołał protesty.

Dziennik wzywa władze do zajęcia się tą sprawą, gdyż jedno jest pewne, że nie można nadal zostawić działalności tych zdrajców bez represyj i ukarania. Jeżeli ustawodawstwo ma braki pod tym względem, należy je najrychlej uzupełnić.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Neue Freie Presse 15.I. Der Beitritt Amerikas zur Berner Konvention. — 18.I. Parteiströmungen in Ungarn.

Neue Zürcher Ztg. 18.I. Prof. A. Siegfried. Der Protektionismus in Englang. — Lord Meston. Die wirtschaftliche Zukunft Indiens.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.